

# Wojna domowa w Etiopii. Stolica zagrożona?

6 listopada 2021

4 listopada minął równo rok, od kiedy premier Etiopii Abiy Ahmed, laureat pokojowej Nagrody Nobla sprzed dwóch lat, rozkazał armii zaatakować Front Wyzwolenia Ludu Tigrajskiego (TPLF) z najdalszej na północy prowincji kraju, gdy ten próbował uderzyć w dwie położone tam bazy wojskowe. Po trzech tygodniach Ahmed ogłosił „ostateczne zwycięstwo”, ale dziś TPLF, który utworzył koalicję z innymi zbuntowanymi ugrupowaniami etiopskimi, rozpoczął „marsz na Addis Abebę” – stolicę kraju. Oddziały są już ok. 300 km od miasta, które przygotowuje się do obrony.



TPLF ma profil lewicowy: powołuje się na marksizm-leninizm, choć jest raczej socjaldemokratyczny, jeśli brać pod uwagę jego oficjalny program społeczny. Organizacja chwyciła za broń, gdy władze etiopskie odwołały wybory i mimo początkowych porażek, w czerwcu udało się jej praktycznie odbić całą prowincję, dziś zamkniętą dla organizacji humanitarnych i dziennikarzy. Przełom w wojnie domowej stanowi powołanie do życia szerokiej koalicji dziewięciu innych etiopskich ugrupowań przeciwnych rządowi, z których najważniejsze to Front Wyzwolenia Oromo (OLA), tj. centralnej i najliczniejszej grupy etnicznej kraju.

Celem tej koalicji jest „obalenie szkodliwego dla kraju rządu Abiyya Ahmeda”. Wczoraj oddziały partyzanckie TPLF połączyły się z partyzantami OLA pod amharską miejscowością Kemissie, nieco ponad 300 km od stolicy, by ogłosić wspólny „marsz na Addis Abebę”. Rząd zaprzecza, by mogło do tego dojść, ale ogłosił zatwierdzony przez parlament stan wyjątkowy w całym kraju i zwrócił się do mieszkańców stolicy do pomocy w obronie

miasta. Żadne próby dyplomatyczne doprowadzenia do dialogu między zwaśnionymi stronami nie działają.

Wojna domowa pogłębia prawdziwą katastrofę humanitarną na północy kraju. Od wielu miesięcy praktycznie nie dotarły tam transporty z paliwem, gotówką, lekarstwami i żywnością, zmuszając organizacje humanitarne do zawieszenia działalności. Ok. pół miliona ludzi cierpi tam głód. W regionach Afar i Amhara obserwuje się rosnącą falę uchodźców wojennych uciekających przed walkami. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wezwały swoich obywateli do opuszczenia Etiopii i samej Addis Abeby, zmniejszyły też personel swoich ambasad.

Etiopia jest drugim, najbardziej ludnym państwem Afryki (ponad 110 milionów mieszkańców), pozostając mozaiką ludów zjednoczonych w systemie „federalizmu etnicznego”, który grozi teraz rozpadem.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)